This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

HARVARD LAW LIBRARY
3 2044 097 718 985

PAPPAFAVA

SZKIC DZIEJOWY NOTARYATU

1884

HARVARD
LAW
LIBRARY

CUMP
498
PAP

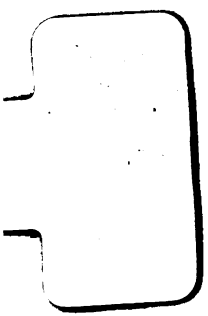

ITAL.

615

SZKIC DZIEJOWY NOTARYATU

OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH

AŻ DO DNI NASZYCH

PRZEZ

Dra Włodzimierza Zappafavę,

Członka stowarzyszenia międzynarodowego prawodawstwa porównawczego w Paryżu i Akademii Narodowéj w Madrycie.

WARSZAWA.

W Drukarni Noskowskiego,

Mazowiecka Nr. 11.

1884.

BIBLIOTECA LUCCHINI

3018

N.° d'ord. 42-9

Sez. II

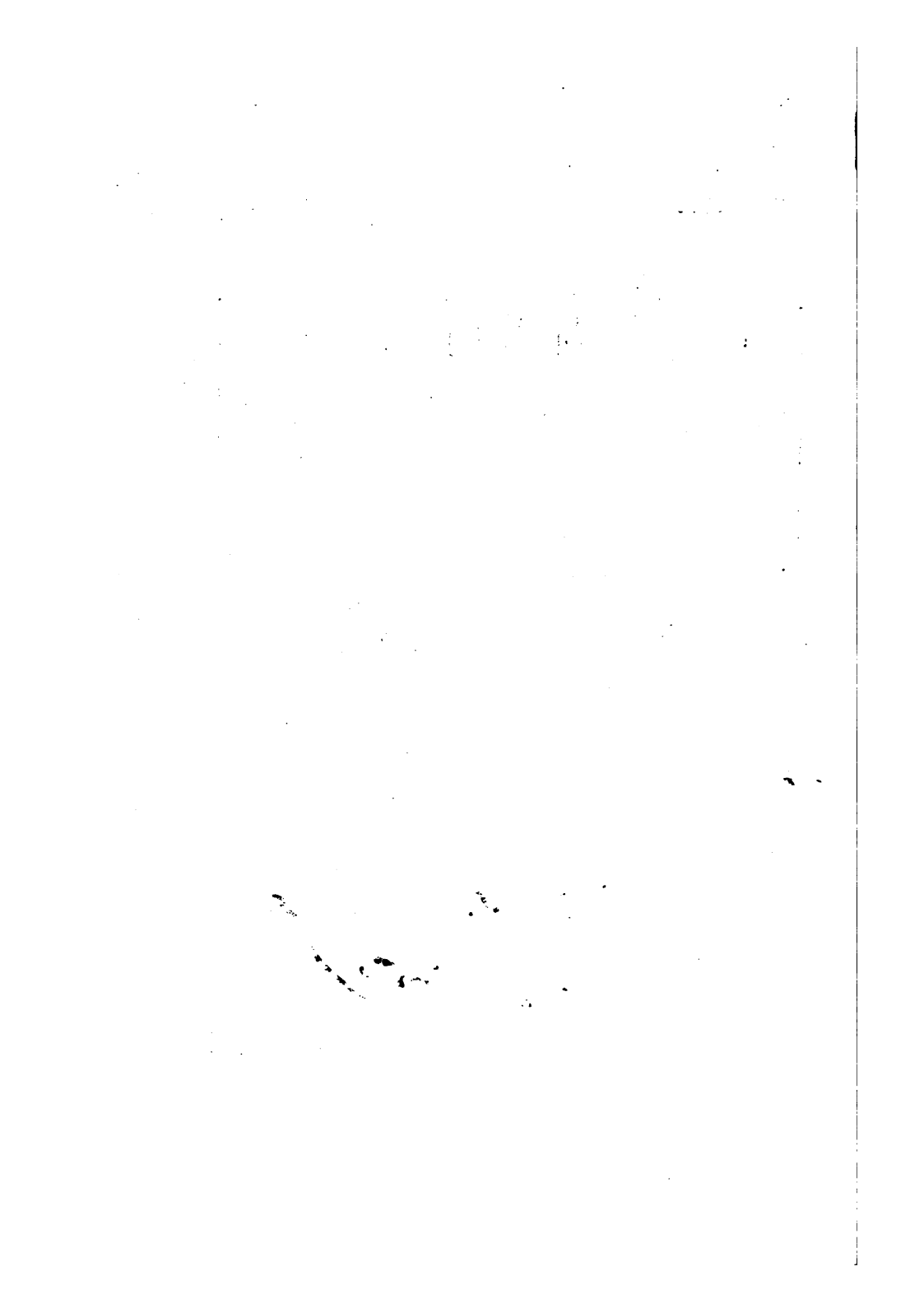

LUCCHINI

Pappafava, Vladimir

SZKIC DZIEJOWY NOTARYATU

OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH

AŻ DO DNI NASZYCH.

PRZEZ

Dra Włodzimierza Pappafavę,

Członka stowarzyszenia międzynarodowego prawodawstwa porównawczego w Paryżu i Akademii Narodowéj w Madrycie.

WARSZAWA.

W Drukarni Noskowskiego,

Mazowiecka Nr. 11.

1884.

FOLGER
P

Дозволено Цензурою, Варшава 16 Іюня 1884 г.

DEC 20 1930

Wysokie stanowisko, zajęte od pewnego czasu przez Pappafavę w zakresie naukowym notaryatu i prawa międzynarodowego prywatnego, skłoniło mnie do spolszczenia niniejszej broszurki, w której z takim talentem i erudycyą skreślił dzieje sądownictwa niespornego i stan jego dzisiejszy. Miłośnicy notaryatu znajdą w tej pracy pobudkę do studyów historycznych nad prawem powszechném, którego literatura dotąd jest tak szczupłą u nas. Autor, młody latami, lecz poważny zasługą i wiedzą, w pobieżnym rzucie oka zwrócił uwagę na ważniejsze etapy, na jakich notaryat w rozwoju swoim zatrzymywał się. Jest to mała cegiełka, która w ubogim naszym dorobku może bardzo być ważką. W przekładzie zachować usiłowałem całą wierność pierwopisu, choćby na tém gdzie niegdzie forma zewnętrzna ucierpieć miała.

Adam Niemirowski.

W pierwotnych wiekach, gdy prawo przyrodzone, wszczepione we wszystkie serca, oddziaływało na nie w całej sile, a dobra wiara panowała na ziemi, pismo nie było znaném; proste znaki ludzką myśl i wolą wyrażały, stosunki rzadko się kojarzyły, nie pociągając ważniejszych następstw, a układy zawierano ustnie. W téj szczęśliwéj epoce, powiada Rousseau, bogowie byli urzędnikami rodzaju ludzkiego i w ich obecności wchodzono w umowy i przyjmowano zobowiązania. Powierzchnia ziemi była księgą, przechowującą w sobie pamięć; skały, drzewa, stosy kamieni, poświęcane przez pomienione czynności i szanowane odtąd przez owych dzikich ludzi, stanowiły jej stronice, wciąż dla wszystkich otwarte. Studnia przysięgi, starożytny dąb w dolinie Mambre, kurhan świadectwa, były pełnemi prostoty, lecz jakże szlachetnemi, pomnikami świętości umów! Nikt nie śmiał by wznieść świętokradzkiéj dłoni na owe godła wiary ludzkiej, więcéj orędowanej przez rękojmią niemych tych świadków, aniżeli dziś przez najsurowsze ustawy.

Wpływ szczodry cywilizacyi pomnożył stosunki śród społeczeństwa, handel i przemysł rozwinęły się bardzo; ponieważ jednak to samo się stało z występkami i złą wiarą,

zaszczyt, jak twierdzi Korneliusz Nepos, w życiorysie Eumenesa z Kardyi; widać w nim, że Grecy dopuszczali do urzędu rzeczonego jedynie obywateli zamożnych, których wykształcenie i zdolności były znane: warunek niezbędny, skoro mieli się mieszać do wszelkiego rodzaju spraw.

W Rzymie w epoce rzeczy pospol. widzimy wielu urzędników, zobowiązanych do kompilowania i redagowania umów i aktów. Byli to *exceptores*, *actuarii* oraz *notarii*; ci ostatni tak zwani, ponieważ, jak pisarze Hebrajscy, mieli zwyczaj pisania stenograficznie (w notach). Skutkiem przeto ich zręczności, narzucano im obowiązek spisywać w skróceniach mowy konsulów, dowódzców i rzeczników. Urzędnicy mogli się również do nich odwoływać. To samo patrycyusze dla redagowania w krótkości sprawozdań z cen targowych, orzeczeń sądu, wiadomości o urodzeniach w klassie wykwintniejszéj, zgonach, małżeństwach, rozwodach i t. d. Buletyn taki, odpisany w licznych exemplarzach, był wysyłany i rozdawany, jako dziennik, na prowincyi, tudzież między wojskiem, (Tacyt, Annales XIV i XXII, Saint-Hilaire, Du notariat et des offices, Paryż 1858 str. 11 i nast., Michelozzi, Il notariato secondo la nuova legge italiana str. 11). Pomienionych notaryuszów nazywano także *cursores*,

gdyż pisali tak szybko, jak się im mówiło. Ztąd znany dwuwiersz Martiala:
„Currant verba licet, manus est velocior illis
Nondum lingua, suum dextra peregit opus".

Znaki stenograficzne, o których mowa, były to pierwotnie początkowe głoski wyrazu lub skrócenia. Dla tego, jak zauważył adwokat Conti (Commentario della nuova legge sul notariato italiano str. 10), czyniono różnicę pomiędzy Notarius i Singularis, ten bowiem używał inicyałów za wyrazy, tamten skróceń. Kujacyusz przywodzi nam liczne wzory dwóch tych sposobów stenografowania, z których najwytworniejsze są te, co służyły do oddania wyrażeń: „Senatus Populusque Romanus" i klausuli: „Dolus malus abesto".

Nie wiadomo, komu przypisywano utworzenie pomienionych znaków; sięgają one, jak twierdzą, 5 tysiączn. r. od stw. św. Plutarch utrzymuje, że wynalazcą ich był Cycero z powodu sprzysiężenia Katyliny. Mówca, pisząc do Atticusa (ks. XIII), powiedział mu: „Może nie zrozumiałeś tego ustępu, wyrażono w nim bowiem δια σεμνων w znakach". Polidor Wirgiliusz w swoim traktacie: „De inventione rerum" oświadcza, iż Tiron, wyzwolony przez Cycerona, jest ich twórcą, i że z tego powodu noty rzeczone zwano Tyrońskiemi. Zasługa wprowadzenia onych, wedle Diona Kas-

syusza oraz innych (ks. LV), przypada tabularyuszowi Marcenasowi *).

Ci spisywacze dokumentów nie mieli w sobie nic urzędowego i nie mogli nadawać charakteru publicznego aktom przez się dopełnionym, które były i zostawały czynnościami prywatnemi. Nie powinna zadziwiać podrzędność ich stanowiska. Pierwotni Rzymianie znali tylko rolnictwo i wojnę. Wszystkie ich studya miały za przedmiot sztukę wojskową, gdyż ta jedynie prowadziła do zaszczytów; nie tylko, że gardzili wszelką umiejętnością techniczną, o ile nie miała związku z wojną, ale tém samém powodowali się uczuciem dla nauk i sztuk pięknych. Pogarda owa rozciągała się i do osób, co zajmowały się tego rodzaju powołaniem.

„En los primeros tiempos de Roma,—powiada Morcillo y Léon, — cuando sus hijos mas preciados, solo se ocupaban en dar extension y fuerza à sus guerreros instintos, era cosa cor-

---

*) Sławni tachygrafowie starożytni byli: Perunius, Pilargius, Pannius i Seneka. Św. Cypryan dołączył kilka znaków do tych, co już istniały, i zastosował je do użytku religijnego. Prudens w hymnie św. Kassyana śpiewa:

Verba notis brevibus comprendere cuncta peritus
Raptimque punctis dicta praepetibus sequi.

riente que el arte de escribir en sus antiguas manifestaciones, y despues la Fonografia, asì como la Medicina, las Bellas artes etc.... estuiresen reservadas para solaz y entretenimiento de los esclavas. Los grandes, los magnates à mas arriesgadas empresas se dedìcaban, y las letras mismas tuireron sus mas genuinos representantes entre personas que de la esclavitud procedian. Horacio y Virgiliose honraron grandemente llamandose hijos de liberto".

Istnieli również w Rzymie *argentarii*, którzy zajmowali się bankierstwem, zmianą i lokowaniem funduszów. Załatwiali pożyczki dla obywateli; po wręczeniu im summy zaciągniętej, a często nawet i przedtém, zapisywali imiona i nazwiska wierzyciela oraz dłużnika w księdze, zwanej Kalendarium. Byli obowiązani pokazywać każdemu, kto tylko miał interes, dotyczący go ustęp książki owéj, która zresztą była jawną i stanowiła dowód przed sądem *). Wpisanie na regestr rzeczony znaném było pod nazwą: *Litterarum seu nominum obligatio*. Ten sposób załatwiania pożyczek wyszedł następnie ze zwyczaju w epo-

*) Taki był początek dzisiejszych urządzeń hypotecznych.

ce Justyniana, jak to czytamy w instytucyach (Tyt. XXII ks. 3).

Twórcy owi dokumentów prawnych, zwani w Rzymie *notarii*, dali nazwę naszéj instytucyi nowożytnéj. Wszelakoż czynności ich, lubo charakteru publicznego pozbawione, nie były wcale podobne do zajęć notaryuszów dzisiejszych. Przeciwnie, tabeliści, co występują na widownią prawniczą około końca IV stul., do tych ostatnich się zbliżają. W tym czasie rola i obowiązki t. zw. *exceptores* i *actuarii* zmieniają się: przestają być oni pisarzami prywatnymi. Piérwsi wstępują do administracyi publicznéj i już o nich wskazówek pewnych niéma się więcej.

Tabellioni, których nazwa, jak twierdzi Ulpian, poszła od małych tabliczek z drzewa lub z innego materyału, pokrytych woskiem, służących do spisywania aktów pomiędzy obywatelami, byli osobami wolnemi, zaś czynności, raz przez nich sporządzone, stawały się dokumentami publicznemi.

Kujacyusz powiada: Tabelliones sunt publici contractuum scriptores vel testamentorum. De eis specialis est Novella 44, ex qua intelligitur, habere eos stationes suas, quas et gradus et scamna Graeci vocant, et ministros sive discipulos, itemque adjutorem sive substitutum confirmatum apud acta magistri census (Ad lib. X Cod. et Exp. Nov. 44).

Notaryusze tworzyli collegium osobne, z przewodniczącym na czele, zwanym *Primicerius*. Znana prawość, wielka znajomość prawa i rzadki talent kaligraficzny, oto były wymagane zalety, na które podczas examinu w kollegium, przy kwalifikowaniu kandydatów, nacisk przedewszystkiém kładziono. Po uznaniu zdolności za odpowiednie, ubiegający się o posadę obowiązany był przedstawić się prefektowi Rzymu w towarzystwie tabelionów, którzy przysięgali, że ani protekcya, ani prywatny interes nie miały wpływu na wybór. Po wykonaniu przysięgi, prefekt wręczał kandydatowi sygnet który on powinien był odciskać na aktach.

Co do prowadzenia czynności, *tabellioni* rzymscy postępowali w sposób następujący: oni sami, lub też pomocnicy ich, po łacinie *clerici*, pisali na minucie, zwanej *scheda*, punktacyą proponowanej przez strony umowy. Projektów natychmiast przenoszono na czysto i to się nazywało: *completio contractus* lub też *in mundum redigere*.. Godność tabelliona była u Rzymian wielkim zaszczytem. Tytuł Digestów: „De muneribus et honoribus" dowodzi, że tabelionat figurował pomiędzy obowiązkami publicznemi, do jakich powoływano jedynie ludzi wolnych. Tak przynajmniej postanowili Honoryusz i Arkadyusz, a od czasu tego tabellioni wybierani byli przez radę

miejską w ten sam sposób, co i dekuryonowie. Składnicy wiary publicznej budzili to samo poważanie, co każdy państwowy dostojnik.

Ich czynności w owéj epoce były czasowe, a do wykonywania onych każdego obywatela powoływano z kolei. Otóż, ponieważ były bezpłatne, jakkolwiek wymagały czasu i starania, wielu usiłowało ich uniknąć, pozyskując nominacyą na stróży lub urzędników domu cesarskiego. Z tego powodu wynikły liczne nieporządki, które dopiéro cesarze Konstanty i Konstans usunęli (c. 18 i 20, Cod. de Decur. et fil. oor.). Gdy w materyi umów, rozporządzeń ostatniej woli, sprzedaży i t. p. występował tabellion, wówczas *exceptores* i *notarii* odmienne mieli znaczenie i już nie było mowy o aktuaryuszach. Ku końcowi IV i na początku V stulecia, mówi uczony Savigny (His. Du Droit. Rom. du Moyen Age Vol. I, chap. II § 16) *exceptores* w ogóle są sekretarzami urzędników publicznych. A więc w *Notitia Dignitatum* znajdują się *exceptores* dla wszelkiej dykasteryi. W każdej magistraturze cywilnej, jeden figuruje w pomienionym charakterze i w materyach sądowych uważa się za sekretarza.

Co do notaryuszów, tytuł ten był ograniczonym na końcu IV wieku do pisarzy kancellaryi cesarskiéj, hierarchicznie uporządkowanych. W tym nowym ustroju tworzyli

oni stowarzyszenie, podciągnięte przez autorów pod milicyą. Przewodniczący nazywał się *notarius primicerius*. Po nim następowali *notaryusze tribuni*, spełniający czynności piérwszych sekretarzy książąt, z których edyktów i rozporządzeń w materyach skarbowych robili odpisy. Istnieli wreszcie *notarii decurionum*, zwani także *censuales*, którzy układali spisy ludności z oznaczeniem bliższych danych wedle ostatniéj lustracyi; *notarii frumenti*, pod rozkazami prefekta, obowiązanego do rozdziału ziarna; *notarii militantes*, rodzaj kommissarzy wojskowych; *notarii subadjuvae*, przepisujący akta, którym nadać chciano rękojmią najwyższą, *formularii*, stróże przywilejów pisarskich; *scriptuarii*, którzy znali nazwiska wszystkich miast i prowincyi; *logographi* lub *epistolares*, a w łacinie zepsutéj, *rescribendarii*, oceniający honorarya pisarskie; *chartularii*, odpowiednio do swoich czynności, zwani *chartularii divinae domus*, *sacri cubiculi*, *largitionum*, *munerum*, *militárium*, *archestae* lub *archivisti*, *scriniarii*, zwani także *magistri scriniorum* *); *notarii praetoriani*, czyli piér-

*) Za cesarza Aleksandra spotykamy znakomitego prawoznawcę, Domicyana Ulpiana, mającego stanowisko *magister scriniorum*, wyrównywające prawdopodobnie godności wielkiego referendarza, utworzonéj późniéj.

wsi sekretarze prefekta pretoryum, *scrinia* czyli *cornicularii*, obowiązani towarzyszyć sędziemu i zapisywać jego wyroki oraz postanowienia.

Cesarze nader szanowali notaryuszów, toż samo i społeczeństwo: „Praecipua est nostrae pietatis intentio circa notarium nomen ' pisali cesarze Gracyan i Teodozyusz do Eutropiusza w 380 r.; cesarz Zenon zaś tak rozpoczynał konstytucyą, zwróconą do Magistra officiorum: „Praeclaram nobilemque militiam spectabilium tribunorum notariorum; qui gloriosis obsequis non nihil Reipublicae commoditatis afferunt et decoris, diversis beneficiorum titulis muniendam credimus et augendam".

W hierarchii kościelnéj od piérwszych czasów ery chrześciańskiéj spotykamy tytuł notaryuszów. Papiéże posługiwali się nimi przy zatwierdzaniu reskryptów, dekretów i t. d, oraz przy gromadzeniu aktów, materyi duchownéj tudzież kościelnéj dotyczących. Znajdowali się notaryusze apostolscy, sacri palatii, oraz kamery Kościoła rzymskiego, *nomenclatorii*, *saccellarii* i t. d. Istnieli także prócz nich protonotaryusze apostolscy, na dwie klassy podzieleni, nieczynni, którzy korzystali z tytułu i zaszczytów, nie przyjmując w niczém udziału, i czynni, używani do pracy przy korespondencyi, prowadzonéj w kancellaryi rzymskiéj. Ci właśnie wydawali akta

w sprawach ważnych, mianowali notaryuszów apostolskich do czynności pozamiejskich, uczestniczyli we wszystkich większych uroczystościach i mieli swoje miejsca w kaplicy papieskiej.

W licznych prowincyach rzymskich najście obcych nie wywołało zniesienia organizacyi miejscowéj. Barbarzyńcy, utrwalając jedynie swoje panowanie siłą miecza, nie troszczyli się o stosunki wewnętrzne, pozostawiając zwyciężonym wolność zachowania ustaw ich oraz instytucyj. Tym sposobem razem z prawem ludów niecywilizowanych istniało w znacznéj części Włoch ustawodawstwo rozumne, przez geniusz łaciński wytworzone, w najpiękniejszych dniach jego rozkwitu; wciąż trwały, na silnéj podstawie oparte, urządzenia ludu rzymskiego, a pomiędzy innemi także to, którém się zajmujemy.

Po najściu Germanów, tabellioni daléj wykonywali, w ustroju sądowym rzymskim, czynności po dawnemu, jak za cesarstwa, tworząc stowarzyszenie, którego przewodniczący nosił tytuł *prototabellio*, zamiast *primicerius*. W VI wieku, urzędnicy, przywiązani do kancellaryi papieskiej, oraz do innych władz kościelnych tego rodzaju, nazywali się notaryuszami, tworząc korporacyą, znaną pod nazwą *schola*. Tak zwano w poprzednich

stuleciach na wschodzie urzędników kancellaryi casarskiéj.

Po VIII wieku, powiada Conti, tabellioni, tudzież notaryusze jednoczą się w całość wspólną. Zajmujący się przywiązanemi do tych urzędów czynnościami odznaczeni są tytułem notaryuszów publicznych, a dopełniane przez nich akta mają moc wykonawczą. Reforma rzeczona jest przypisywaną Karolowi Wielkiemu, który wydzielił notaryuszom jurisdykcyą bardzo obszerną i nadał im wielkie znaczenie. Oto co mówi uczony Poggi w téj mierze: „Dokumenta, które do naszych czasów doszły, wyjaśniają zupełnie wpływ, wywierany w praktyce przez notaryuszów, tych prawodawców publicznych w najważniejszych wypadkach prawnego i cywilnego życia ludów. W najciemniejszym peryodzie wieków średnich, prawie zawsze wybierani oni bywali z pomiędzy duchownych, wówczas głównych, jeżeli nie jedynych składników umiejętności, powinni byli uczestniczyć przy wielkich wyrokach, wydawanych przez sądy królewskie, senioralne i biskupie i sporządzać protokuły z nich, aby mogły być przechowane. Obowiązkiem ich także było strzeżenie, aby w umowach prywatnych nie przekraczano ustaw i zachowywano tradycye prawa rzymskiego. Zadowalniamy się przytoczeniem sławnej ustawy Luitpranda, Króla Lombardów, który w niéj u-

dziela po raz piérwszy prywatnym, tytułu zawierania umów i wszelkiego rodzaju stosunków zawiązanych odpowiednio do zasad prawa rzymskiego, chociaż by niém strony się nie rządziły. Warunkiem jednak było na ten wypadek, aby stawający przed pisarzem oświadczyli, że taka jest ich wola, zaś redagujący, aby celował biegłością w prawie rzymskiém i lombardzkiém. Jeżeliby zbrakło urzędnika tego rodzaju do poświadczenia silnéj intencyi kontraktujących, że pragną się posługiwać ustawą, nienawistną przez czas długi barbarzyńcom, jako prawo zwycięzców, nigdy pomienione ustępstwo, tak pomyślne ze stanowiska cywilizacyjnego, stosowaném być nie mogło. Głośny Troya ma téż słuszność, twierdząc, że ustawa ta Luitpranda, uważana z początku jako proste rozporządzenie, dotyczące notaryuszów, miała szersze polityczne znaczenie, stwierdzała bowiem zwyczaj posługiwania się prawem rzymskiém u Lombardów".

Karol Wielki uznawał urząd notaryuszów za bardzo użyteczny, skoro polecił swoim wysłańcom ustanawiać ich wszędzie, a następnie upoważnił biskupów a potém i hrabiów, aby utrzymywali takichże urzędników przy sobie. Postanowił w tymże czasie, aby akta notaryalne miały tę samę siłę, tenże charakter i skutki, co wyrok nieodwołalny. Ro-

zległe projekta organizacyi, oraz reformy, które rozumny cesarz obmyślił w przedmiocie sądownictwa dobréj woli, nie były wykonane przez jego następców, a Francya, pokryta chmurami nieświadomości, o nich zapomniała. Dopiéro za panowania Ludwika św. i Filipa IV instytucya rzeczona zaczęła się pomyślnie rozwijać. W 1260 r. Ludwik św. postanowił, że będzie funkcyonować 60 notaryuszów w obrębie Paryża do przyjmowania aktów niespornych i nadawania im pieczęcią charakteru i mocy aktów publicznych. Filip IV ustanowił instytucyą pomienioną we wszystkich swoich prowincyach, która odtąd weszła w życie i zakorzeniła się w całém państwie. Notaryat uległ następnie rozmaitym zmianom za panowania Henryka IV i Ludwika XIV. Za epoki tego ostatniego rozróżniano trzy kategorye rzeczonych urzędników: notaryuszów królewskich, którzy działali na mocy postanowień, wypływających bezpośrednio od zwierzchnika państwa, panów lennych, mianowanych przez sędziów na obrąb odnośnego trybunału, przy którym ich ustanowiono, i apostolskich, powołanych do czynności beneficyalnych i kościelnych, oraz innych aktów natury duchownéj.

Po rewolucyi 1789 r. ustawa 6 Października 1791 uporządkowała na nowo magistraturę. Notaryusze królewscy, wiarogodni, okręgowi,

apostolscy, oraz inni tego rodzaju byli usunięci, sprzedawalność i sukcessyjność urzędów zniesiono i wszelkie węzły, istniejące pomiędzy tą instytucyą a sądownictwem porwano. Ta ustawa organiczna trwała tylko dwanaście lat. Postanowienia 25 ventôsa r. XI (16 marca 1803) obowiązują dotąd z drobnemi zmianami, wprowadzonemi przez uchwały 1807 i 1843 r.—We Włoszech, po licznych rewolucyach i katastrofach średniowiecznych, podczas których, jak zauważył Michelozzi, notaryat przyczynił się do zmniejszenia nieszczęść, spowodowanych przez innych barbarzyńców; jego przedstawiciele poczęli się organizować w stowarzyszenia, stosownie do ustaw i statutów rozmaitych państw i rzeczypospolitych. Kiedy ostatnie wygasły i Włochy uległy panowaniu obcemu, notaryat, w owych czasach niewoli pozostał zawsze instytucyą użyteczną i poważaną.

Po rewolucyi francuskiéj wydawano we Włoszech rozmaite postanowienia, odnoszące się do téj instytucyi. W Lombardyi i Wenecyi prawo 17 Czerw. 1806 r., pochodzące od piérwszego rządu włoskiego, które właściwie odpisem było sławnéj francuskiéj ustawy 25 Ventôsa XI r. z wyjątkiem rozumnego zastrzeżenia co do archiwów notaryalnych nieistniejących we Francyi. Ustawa ta została w swej mocy w tym kraju za panowania austryackiego,

z dodaniem pewnych modyfikacyi, wymaganych przez procedurę i kodeks cywilny. W Toskanii rządzono się podług ustawy 11 Lutego 1815 r., w Modenie z dnia 14 Września 1815, w Neapolu i Sycylii stosunki dobréj woli regulowało rozporządzenie 23 Listopada 1819 r. Parma otrzymała dwie ustawy notaryalne d. 8 i 29 Listopada 1831 r. Dnia 31 maja 1822 r. stolica apostolska nadała obywatelom swoim nową organizacyą; w Piemoncie, Genui, Sardynii stosunki niesporne uporządkowano 23 Lipca 1823 r. Po zjednoczeniu się Włoch, rząd pomyślał wkrótce o wspólnéj ustawie dla całego państwa, zwłaszcza iż powszechny kodeks cywilny i postępowania sądowego już przedtém ogłoszono. Stało się, że 25 Lipca 1875 r., wydano do dziś obowiązujące w téj mierze rozporządzenia, nieco przez ustawę 23 Kwietnia zmodyfikowane. Tę ostatnią zlano razem z poprzednią i w jednolitej postaci ogłoszono dekretem Królewskim 25 Maja 1879 r. (n.), 4900 Serya II) zamieszczonym w „Zbiorze Praw“ i w państwowéj „Gazecie Urzędowéj“ z dnia 5 Czerwca 1879 r.

W Niemczech notaryat był przedewszystkiém uregulowany przez organizacyą z 8 Października 1512 r., wydaną za Maksymiliana I. Cesarz ten uznał, że notaryat, jako instytucya, nie tylko jest użyteczny, ale i potrzebny.

Oświadczył, iż zdolni są do wykonywania pomienionych czynności tylko ludzie wysokiéj prawości i postanowił, że notaryusze, będąc urzędnikami państwowymi, powinni miéć naukowy stopień doktorski. Pomiędzy licznemi artykułami téj ustawy, znajdowało się wiele takich, co dotyczyły postanowień ostatniéj woli, których sumienne sporządzanie przedewszystkiém było zalecane. Aż do połowy bieżącego stulecia ustawa Maksymiliana porządkuje stosunki dobréj woli w Austryi. Dnia 29 Września 1850 r. nową promulgowano, z organizacyi francuskiéj z pewnemi zmianami przerobioną. Dnia 25 Maja 1855 r., inne rozporządzenie się ukazało, wywołując bezustanne a słuszne pomiędzy notaryuszami narzekania. Dopiéro ustawa z 25 Lipca 1871 r. (n. 75. 6) sprawiła, że notaryat miejscowy, który wegetował i zaledwie z nazwy istniał, wszedł w sferę właściwą działania i stał się jedną z najużyteczniejszych instytucyj sądowych.

W Prusiech sądownictwo niesporne uregulowaném jest przez ustawę z 11 Czerwca 1845 roku, w Saksonii z dnia 3 Czerwca 1859 roku, w Wielkiém Księstwie Badeńskiém, przez rozporządzenie z 24 Sierpnia 1864 roku, w Anglii zbiorem zwyczajowym z daty 27 Czerwca 1801 r., zatwierdzonym przez Jerzego III, oraz 28 Sierpnia 1833 i 1

Czerwca 1835 r. za panowania Wilhelma IV, wreszcie 1 Kwietnia 1838 r. przez Królową Wiktoryą; w Hiszpanii przez ustawę 28 Maja 1862 r. z czasów Izabeli II, oraz regulamin z dnia 9 Listopada 1874 r.; w Belgii przez ustawę 25 Ventôsa XI r. i dekrety 17 Grudnia 1814 r., 16 Czerwca 1816 r., 15 Lipca i 10 Sierpnia 1840 r., oraz 10 Grudnia 1851 r. W Holandyi przez ustawy z dnia 9 Lipca 1842 r. i 6 Maja 1878 r., w Portugalii z dnia 21 Lutego 1801 r., 11 Października 1808 r. i 5 Lutego 1816 r., w Rossyi przez ustawę z daty 14 Kwietnia 1866 r., w Bawaryi z dnia 10 Listopada 1861 roku i w Wielkiém Księstwie Luksemburskiém przez uchwałę 3 Października 1841 r.
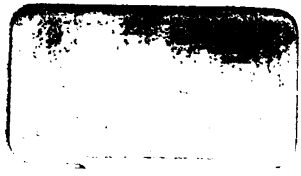
Kończąc rys ten pobieżny, składamy życzenie, aby w organizacyi sądowéj władza prawodawcza we wszystkich państwach nadała notaryatowi, będącemu dziś przedmiotem najżywszéj troskliwości rządów i zainteresowania się nauki, odpowiednie stanowisko, wyrobione sobie przez tę instytucyą w dziejach ludzkości, stwierdzających użyteczność jéj dla społeczeństwa.